Potęga wiary

„To jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara wasza” – 1 Jana 5:4.

Błogosławieni zwycięzcy!

> *„Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego”* – Obj. 3:21.

Co za wielka nagroda jest przed nami wystawiona w powyższym tekście jako natchnienie dla nas i zachęta do podejmowania wzniosłych zabiegów, aby królować z Chrystusem, być Jego małżonką i współdziedzicami, Jego umiłowanymi i zaufanymi towarzyszami przez całą wieczność oraz uczestnikami Jego boskiej natury i chwały. Jest to obietnica „nader zacnej chwały”, której *„oko nie widziało, ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, ale nam to Bóg objawił* [dał nam zrozumieć] *przez Ducha Swojego”* (2 Kor. 4:17; 1 Kor. 2:9-10). Słowa te zdają się puste i bez znaczenia dla tych, co nie rozumieją rzeczy duchowych, ale dla poświęconego dziecka Bożego, które z gorliwością stara się stosować do warunków powołania i przez to ma dobrą nadzieję, one są bardzo drogie i napełniają serce niewypowiedzianym szczęściem i radością.

Zanim jednak nadzieje te będą mogły się urzeczywistnić, zachodzi potrzeba zwycięstwa. Słowo to przywodzi na myśl walkę i przypomina nam słowa apostoła Pawła: *„Bojuj dobry bój wiary”, „cierp złe jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa”, „Czujcie, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się”* (1 Tym. 6:12; 2 - Tym. 2:3; 1 Kor. 16:13). Aby zwyciężyć, potrzeba energii, silnego charakteru, stateczności, cierpliwości i wytrwałości aż do końca obecnego życia.

W naszym tekście apostoł Jan wskazuje na jedyną moc, która może nas dostatecznie zasilić do wytrwałej cierpliwości w ucisku aż do końca. Tą przezwyciężającą mocą jest wiara. Apostoł Paweł mówi: *„A wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych”* – Hebr. 11:1. Wiara nie jest tylko wierzeniem lub wiadomością, lecz jest wiadomością przystosowaną, przyswojoną – uczynioną częścią naszych myśli, podstawą naszych czynów i bodźcem naszych energii. Taka wiara jest tą przezwyciężającą mocą, którą wszyscy, co chcą zwyciężyć i otrzymać wysoką nagrodę, muszą posiadać.

Co takiego ma być zwyciężone? Święty Jan w skróceniu określa to jednym słowem – „świat”. Czyż to znaczy, że w walce tej cały świat jest przeciwko nam? Tak! Duch tego świata, jego popularne metody, jego ambicje, pojęcia, nadzieje i dążenia, wszystko to jest w sprzeczności z wybranym Kościołem Bożym, który nie jest ze świata, jako i Chrystus nie był z tego świata. Świat kroczy swoją własną drogą, ignorując Boga i polegając na swym własnym wyrozumieniu. Stąd też nasz bieg jest w wyraźnej sprzeczności z biegiem tego świata i trzeba nam mężnie płynąć przeciwko prądowi ducha światowego, który zakorzeniony jest głęboko w naszej starej naturze, a także otacza nas zewsząd. Zaiste, jest to trudna walka i aby ją zwyciężyć potrzeba nam wszelkiego natchnienia i energii, jakie tylko wiara dać może.

Jest także ważnym, aby wiara nasza była właściwa; bo gdyby była błędna i budząca fałszywe i złudne nadzieje zbudowane na płytkim fundamencie, to im mocniejsza ona byłaby, tym prędzej poniosłaby swoją zwiedzioną ofiarę do rozbicia. Wiara, podobnie jak para w kotle (w maszynie parowej), jest mocą ku dobremu albo ku złemu. Stąd ta ważność posiadania właściwej wiary.

Rozumiejąc tę ważność wiary i wynikłej z niej mocy ku dobremu lub ku złemu, apostoł Paweł z troskliwością napomina wiernych, aby trwali w wierze (1 Tes. 2:5-7,10). Napominał wszystkich, aby doświadczali samych siebie, czy byli w wierze, ugruntowani, utwierdzeni i nieporuszeni od nadziei wystawionej w Ewangelii. Zachęcał, aby byli wkorzenieni i wybudowani na Chrystusie, utwierdzeni w wierze i aby mieli się na baczności, by czasem ktoś ich sobie w korzyść nie obrócił, przez filozofię i przez różne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa (Kol. 1:23, 2:7-8). Apostoł był także bardzo troskliwym o to, aby wiara Kościoła nie gruntowała się na mądrości (czczej filozofii) ludzkiej, ale na mocy Bożej. Przeto w swoich kazaniach nie zagłębiał się w niemądre spekulacje ani nie unosił się swym własnym lub innych ludzi rozumowaniem, by tym sposobem zaspokoić pożądanie słuchaczy za czymś nowym; lecz ograniczył się do wyświetlania Pism Świętych i do napominania oraz wyjaśniania rzeczy, które były mu dane przez objawienie (1 Kor. 2:4,13; 2 Kor. 12:1-7; Gal. 1:11-12, 2:2; 2 Piotra 3:15-16).

Upewnijmy się więc, czy mamy wiarę Chrystusową – wiarę dobrze ugruntowaną na Słowie Bożym; wiarę doświadczoną i wypróbowaną, zakorzenioną głęboko w sercu, jak i w umyśle, a przez to utwierdzoną jako pobudzającą władzę naszego życia. Taka wiara nie ogląda się trwożnie za czymś nowym ani nie ugania się za próżną filozofią ludzką; bo ci, co to czynią, pokazują

wyraźnie, że ich wiara nie ma dosyć wpływu, aby stała się im mocą, prowadząc ich do zupełnego zwycięstwa nad światem, ciałem i onym nieprzyjacielem.

Aby wiara mogła się w nas stać przezwyciężającą mocą, musi wejść głębiej aniżeli tylko do głowy; ona musi dojść do serca i tym sposobem przeniknąć i ożywić całą istotę, przywodząc pod posłuszeństwo Chrystusowe nie tylko zewnętrzne postępowanie, ale i każdą najskrytszą myśl. Wtedy z pewnością wiara pobudzi do czynu – do uczynków, które objawią ją; albowiem *„wiara bez uczynków martwa jest”*. Samo tylko umysłowe wyznawanie prawdziwego Boga, które nie prowadzi do czynności w Jego służbie, nie jest wiarą i nigdy nie zdoła przezwyciężyć świata, ani nie uzyska nagrody wysokiego powołania. Przezwyciężającą mocą, która zwycięża świat, jest nasza wiara. Przeto zbadajmy samych siebie i upewnijmy się, że wiarę tę mamy czystą, szczerą i przenikającą każdą cząstkę naszego charakteru oraz że wiara ta jest w nas ożywiającą mocą pobudzającą nas do wiernej i trwałej czynności. Niechaj ona będzie rządczynią i natchnieniem naszego życia – żywą wiarą, oczyszczającą i zasilającą nas do wierności i cierpliwości na wąskiej drodze życia, aż do końca.

Watch Tower
R-1719 (1894 r.)
„Straż” 1931 str. 185-186